

KACPERCZYK, Syn okiennika (feat. Artur Rojek)

Jak byłem mały zabierałeś mnie na sanki
Teraz to koledzy z branży zapraszają mnie na sanki
Czterdziestolatki się wożą jak pięciolatki
Ale to ty zawsze będziesz moim wzorem, a nie tamci

Łapałeś łzy mamy
I na kartki wylewałeś swoje, kiedy uczyłeś mnie matmy
Zawsze kiedy wracałem z party
Udawałeś, że nie czujesz, pewnie też paliłeś blanty

Staliśmy na balkonie
Przy drodze wskazywałem palcem samochody
Na które nie było cię stać
Chciałem uciec jednym z nich
No a teraz taki mam, żeby wracać jak najszybciej do LBN z WWA

Idzie burza, wyłącz komputer, nie trzaskaj drzwiami
Świecisz mi, czy sobie?
Zapytaj mamy
Nie mogłem wytrzymać z tymi samymi tekstami
Często się nie zgadzamy, bo jesteśmy tacy sami

Ale jesteśmy ekipą na całe życie
Moi znajomi pokłóceni są z ojcami
Niektórzy ich nie mieli
Innym kojarzą się z krzykiem
A ja nie umiem powiedzieć Ci

Teraz mówię, że Cię
Chciałbym powiedzieć, że Cię
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?
Teraz mówię, że Cię

Chciałbym powiedzieć, że Cię
Chciałbym mówić, że Cię
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?
Teraz mówię, że Cię

Kocham Cię, jest późno, śpij
Leżę obok, głaszczę Cię
Możesz wszystko mówić mi
Płakać, śmiać się, wstydzić też

A kiedy się poczujesz sam
Lub niewłaściwy wrzucisz bieg
Pieść wspomnienia, nie bój się
Bo ja jestem tu, zawsze, kiedy chcesz

Teraz mówię, że Cię
Chciałbym powiedzieć, że Cię
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?
Teraz mówię, że Cię

Chciałbym powiedzieć, że Cię
Chciałbym mówić, że Cię
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?
Teraz mówię, że Cię

Teraz mówię, że Cię
Chciałbym powiedzieć, że Cię
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?
Teraz mówię, że Cię

Chciałbym powiedzieć, że Cię

Chciałbym mówić, że Cię
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?
Teraz mówię, że Cię